

Tomasz Makowski
Poseł na Sejm RP
Zastępca Przewodniczącego
Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

Biuro Poselskie
ul. Wojska Polskiego 48D, 19-300 Elk
T:/F: +48 87 621 00 82
E: makowski.biuro@gmail.com

E : tomasz.makowski@sejm.pl

Warszawa, 2 grudnia 2014 r.

Szanowny Panie Prezydencie,

Z wielkim zadowoleniem odebrałem informację o wstrzymaniu do odwołania decyzji o przekazaniu przez Francję okrętów typu Mistral do Federacji Rosyjskiej ze względu na sytuację na Ukrainie, która nieustannie zaostrza się wskutek agresywnej polityki Rosji. Świadczy ona o właściwym rozumieniu priorytetów związanych z bezpieczeństwem naszego kontynentu, UE i NATO. Jestem świadomy, iż podjęcie tej decyzji było trudne, gdyż była ona bezpośrednią konsekwencją umów i porozumień, jakie zostały zawarte jeszcze przez Pana poprzednika – Nicolasa Sarkozy'ego. Jednakże współpraca z krajami autorytarnymi, zawsze niesie za sobą poważne ryzyka. Niepokoi to szczególnie w kontekście nadchodzącej wizyty Pana Prezydenta w Kazachstanie.

Jako Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej aktywnie angażuję się w obronę praw człowieka i rozwój demokracji w krajach takich jak Ukraina, Rosja czy Kazachstan. Monitoruję niedopuszczalne praktyki wykorzystywania przez Rosję i Kazachstan Interpolu, w celu ścigania w Europie przeciwników politycznych, (a także ich krewnych i współpracowników), takich jak przebywający we francuskim areszcie kazachski opozycjonista Mukhtar Ablyazov, a także związani z nim Muratbek Ketebayev, Alexander Pavlov, czy Tatiana Paraskevich. Byłem wielokrotnym obserwatorem procesów politycznych w Rosji i w Kazachstanie, m. in. takich osób jak Nadiya Savchenko, czy Vladimir Kozlov. Interweniowałem w sprawach osób prześladowanych, jak Roza Tuletayeva (jedna z liderok strajkujących robotników naftowych z miasta Zhanaozen), czy laureat Nagrody im. Ludovica Trarieux – Vadim Kuramshin (obrońca praw człowieka z Kazachstanu).

Obawiamy się, że Kazachstan wykorzystując argumenty ekonomiczne, kusząc podpisaniem lukratywnych kontraktów z francuskimi firmami, będzie dążył do podpisania z Francją umowy o ekstradycji, pozwalającej mu na efektywne ściganie oponentów politycznych. Wspomnę, iż z mojego doświadczenia wynika, że nawet bez niej Kazachstan stara się wykorzystywać kraje trzecie, takie jak np. Rosja i Ukraina do występowania o ekstradycję de facto w jego imieniu. Ilustrującym to przykładem jest sprawa współpracownicy Mukhtara Ablyazova, Tatiany

Paraskevich, której wnioski ekstradycyjne z Rosji i Ukrainy zostały odrzucone przez Republikę Czeską jako motywowane politycznie i inspirowane przez Kazachstan.

Ufamy, że Francja jako kraj historycznie wrażliwy na wszelkie przejawy łamania praw człowieka nie sprzeda dysdentów za kontrakty handlowe. Zamiast tego chciałbym natomiast rekomendować podniesienie tego tematu, jak również faktu szeroko zakrojonych prześladowań środowisk niezależnych i krytycznych wobec władzy w Kazachstanie w rozmowach dwustronnych.

Bazując na mojej wiedzy i doświadczeniu w kwestii Azji Centralnej i Rosji, mogę jednoznacznie stwierdzić, że wchodzenie w strategiczne sojusze z Kazachstanem, zakończy się dla Francji nie mniejszymi problemami niż sprawa Mistrali. Kazachstan jest krajem rządzonym w sposób dyktatorski, w którym poziom korupcji należy do jednych z najwyższych na świecie. Organy ścigania i wymiar sprawiedliwości w Kazachstanie służą przede wszystkim obronie interesów wąskiej grupy osób powiązanej z rządzącym nieprzerwanie od czasów ZSRR prezydentem Nursułtanem Nazarbajewem. Prowadzona przez niego polityka prześladowania opozycji, niezależnych mediów i organizacji pozarządowych, (a także broniących swoich praw środowisk robotniczych), sprawia, iż nie może być on postrzegany jako wiarygodny partner dla państwa - kolebki wartości europejskich jakim jest Francja. Dalsza współpraca z mającym krew na rękach dyktatorem spowoduje, że Pana sumienie, jak i wizerunek Francji na arenie międzynarodowej zostaną istotnie obciążone. Dlatego jako przyjaciel Francji apeluję do Pana o daleko posuniętą wstrzeźliwość we współpracy z Republiką Kazachstanu dopóki kraj ten nie wstąpi na drogę prowadzącą do poszanowania praw człowieka i przemian demokratycznych.

Zarówno francuskie społeczeństwo, jak i wspólnota międzynarodowa będzie oczekiwać od Pana odpowiedzi na pytanie, czy kwestia przestrzegania praw człowieka, w tym prześladowania uchodźców politycznych jak Mukhtar Ablyazov została poruszona w trakcie Pana wizyty w Kazachstanie, oraz jakie ustalenia zapadły w jej trakcie.

Szanowny Panie Prezydencie, z wyrazami najwyższego szacunku.

Tomasz Makowski.